



**BEATA  
MALEC-SUWARA**

redaktor wydania

W niedzielę każda parafia obchodzi rocznicę poświęcenia własnego kościoła. Uroczystość ta prowokuje, aby zapytać, jak wygląda nasza parafia. Czy jest wspólnotą, czy jedynie miejscem korzystania z sakramentalnych „usług”? Odpowiedzialność jest obustronna: parafii i parafian. O tych wzajemnych więziach i o tym, jak one się teraz zmieniają piszemy na str. IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Hospicjum – ATRIUM WIECZNOŚCI
- TARNOWSKIE WILKI MORSKIE – szkoła z marynarskimi tradycjami
- Bł. KAROLINA inspiruje malarzy i zachęca do świętości
- KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ w progach tarnowskiego WSD
- PANORAMA PARAFII: kardynalska parafia w Starej Jastrzębce

Ogólnopolskie sympozjum mariologiczno-maryjne

## Matce rozum i serce

Relacja do Marii nie może opierać się na wiązce tkliwych sentymentów ani na zespole czysto intelektualnych dywagacji.

W pasierbieckim sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia 21 i 22 października odbywało się ogólnopolskie sympozjum mariologiczno-maryjne pod hasłem: „Na polskiej drodze maryjnej”. Jak wyjaśnia ks. prof. Janusz Królikowski z zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, celem sympozjum było ukazanie jedności rozumu i serca we właściwie pojętym kulcie Maryi: – To jest pewna specyfika, bogactwo i wyzwanie polskiej drogi maryjnej. Jan Paweł II apelował, abyśmy o tej naszej drodze zawsze pamiętali. Ks. prał. Józef Waśniowski, kustosz pasierbieckiego sanktuarium i gospodarz wydarzenia, dodaje, iż naukowe dociekania, czynione w cieniu miejsca pulsującego żywą maryjną pobożnością, to niejako kom-



KS. ANDRZEJ TUREK

plementarne dopełnienie tego, czym żyją modlący się tu ludzie, czym biją serca pielgrzymów. – Moja wiara i wiedza wiele zyskały – wyznaje Alicja Banat, germanista z pasierbieckiej szkoły. – Wzruszające było poświęcenie przez abp. Alojzego Orszulika XIII stacji plenerowej Drogi Krzyżowej, a wykłady, choć bywało, iż niełatwe w odbiorze, znacznie poszerzały intelektualne horyzonty. Napraw-

**Uczestnicy sympozjum rozważali polską maryjność, pragnąc łączyć zaangażowanie rozumu i serca**

dę wiele się dowiedziałam. Sympozjum zgromadziło śmietankę polskich mariologów z ks. dr. Teofilem Siudym, przewodniczącym PTM, na czele. Obecni byli m.in. uczeni z Częstochowy, Krakowa, Kielc, Lublina. Jest nadzieja, że zdrowa maryjność będzie się w całej Polsce rozwijać. Obradom z zainteresowaniem przysłuchiwali się klerycy przybyli z Rzeszowa, Przemyśla i Stadnik. **XAT**

## WIDOWISKO ŚWIATU, LUDZIOM I ANIOŁOM



Przed tygodniem na Jamnej poznańska telewizja kręciła pierwsze sceny do filmu o ojcu Janie Górze. Produkcja realizowana jest dla Teatru Telewizji TVP.

Jest to ekranizacja dramatu „Góra Góry”, autorstwa Marka Millera i Piotra Wojciechowskiego. – Sztuka opowiada o ojcu Górze, fenomenie, jakim są Hermanice, Lednica i Jamna, oraz o młodych, pokoleniu JP2 – wyjaśnia Monika Górska, II reżyser. Dominikanin nie zagra w dramacie. – No nie, to przecież jest teatr – mówi Górska. W jego rolę wcielił się znany aktor Krzysztof Globisz. Ojciec Góra i jego duszpasterskie inicjatywy nie raz –

**Krzysztof Globisz, jako o. Góra, nie skąpił autografów**

by użyć biblijnych odniesień – stawały się widowiskiem światu, ludziom i aniołom (por. 1 Kor 4,9). Ale tym razem może dziwowiskiem? ■

## Kościół i kultura

**DIECEZJA.** 22 października zakończyły się Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej w Tarnowie, Nowym Sączu i Mielcu. Było modlitewnie, prelekcyjnie i muzycznie. W Nowym Sączu gościła z poezją ks. J. Twardowskiego Anna Seniuk, w Tarnowie z Brandstaetterem Teresa Budzisz-Krzyżanowska,

w katedrze wystąpił prawosławny chór IRMOS (na zdjęciu). Tygodnie, z jednej strony, ukazały wielkie zaangażowanie organizatorów i lokalnych centrów kultury, a z drugiej jakby postępujący zanik apetytu na posługę myślenia u potencjalnych odbiorców religijno-kulturowej oferty.



GRZEGORZ BRZOŹEK

## Mój duński przyjaciel

**RZEZAWA.** Dzieci i młodzież z katolickiej szkoły św. Albana oraz Klubu Młodzieży Katolickiej DUK z Odense w Danii gościli w podbocheńskiej Rzezawie. Inicjatorką wyjazdu była s. Teresa Piękoś, słuźbeniczka dębicka od 1973 roku pracująca w Odense. Duńczycy odwiedzili Częstochowę, Kra-

ków, Wieliczkę. W Rzezawie wraz z gospodarzami uczestniczyli m.in. w nabożeństwach i rozgrywkach sportowych. Wizyta była elementem programu realizującego przyjaźń między szkołami i ośrodkiem w Odense a parafią w Rzezawie (na zdjęciu polska i duńska grupa).



ARCHIWUM PARAFII RZEZAWA

## Piosenki z górskich szlaków

**NOWY SĄCZ.** 21 października w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” odbył się koncert „W górach jest wszystko, co Kocham”. Piosenki inspirowane twórczością Harasymowicza, Bellona, a może nade wszystko górami zaśpiewali i zagrali: zespół Dom o Zielonych



Progach, Grupa Pelton, Robert Marcinkowski, Apolinary Polek z zespołem oraz duet Andrzej Koczewski i Marek Górski. Wraz z nowosądeckim koncertem rozpoczęła się jesienna edycja tej poetycko-muzycznej imprezy odbywającej się w dwunastu miastach w całej Polsce.

ARCH. MSK SOKÓŁ W NOWYM SĄCZU

## Z miłości lepsze jutro



PAWEŁ TOPOLSKI

**TARNÓW.** 17 października oficjalnie został otwarty w Tarnowie Warsztat Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II. Placówka dysponuje 36 miejscami. Ośrodek prowadzi Stowarzyszenie „Ich Lepsze Jutro”, a utworzono go ze środków miasta Tarnowa. Celem funkcjonowania warsztatu jest nabycie przez osoby z obniżonym stopniem rozwoju in-

telektualnego umiejętności niezbędnych do podjęcia aktywności zawodowej. – Pamiętamy ciągle o słowach Jana Pawła II, który mówiąc o niepełnosprawnych podkreślał, że te osoby potrzebują nie tylko opieki, ale też miłości – mówił Tomasz Wardzała, kierownik warsztatu (na zdjęciu z lewej, obok opiekunowie z ośrodka).

## Tytoniowa walka

**TARNÓW.** W październiku miasto włączyło się w kampanię antynikotynową „Miesiąc odpowiedzialnej sprzedaży – Małopolska 2006”. Jak informuje tarnowska koordynatorka akcji Małgorzata Król (na zdjęciu), już odbyły się dwa szkolenia „Jak uchronić dziecko przed tytoniem”, skierowane do pedagogów i psychologów szkolnych. Zorganizowane zostały też zajęcia dla uczniów tarnowskich szkół handlowych, czyli potencjalnych sprzedawców. Zaplanowano również spotkania z rodzicami, tzw. wywiadówki profilaktyczne, w czasie których rodzice otrzymają broszury i konkretne rady, jak rozmawiać z dziećmi o uzależnieniu od wyrobów tytoniowych.



BEATA MALEC-SUWARA

## Sępie menu?

**REGION.** Jedną z podsądckich ubojni, w Żeleźnikowej Wielkiej, skupowała martwe zwierzęta, a mięso z nich sprzedawała jako pełnowartościowy produkt spożywczy. Padlina mogła trafiać do kilku masarni w regionie, a wykonane z niej wyroby mięsne na

talerze nawet kilkuset osób. Tarnowska policja na gorącym uczynku zatrzymała mężczyznę, który dostarczał do ubojni zdechłą krowę z podtarnowskiego Siemiechowa. Z policyjnych ustaleń wynika, że proceder trwał już od kilku miesięcy.

Stypendia „Sapere Auso”

# Odważni mądrością Na wagę złota



ARCHIWUM I LO W STARYM SĄCZU

Przyznano stypendia tym, którzy mają odwagę stawać się mądrymi. Z nadzieją, że ze swą odważną mądrością nie wyjadą za granicę.

Stypendia dostali uczniowie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Mają one też trafić do studentów, doktorantów i chętnych do podjęcia stażu. Certyfikaty potwierdzające otrzymanie stypendium Małopolskiej Fundacji Stypendialnej „Sapere Auso” wręczono 114 beneficjentom. Brano pod uwagę ich szczególne osiągnięcia na polu naukowym, artystycznym bądź sportowym, średnią ocen powyżej 4,5 oraz sytuację materialną i rodzinną. Dzień w październiku, podczas uroczystej gali, Janusz Sepioł, przewodniczący Rady Fundacji, zwrócił się do stypendystów: „Wasza wiedza, wasza odwaga bycia mądrymi będzie wielkim potencjałem zmian na lepsze w każdym kraju świata. Bardzo jednak liczymy, że zostaniecie tutaj i budować będziecie Polskę i Małopolskę”. Aby ułatwić absolwentom małopolskich uczelni znalezienie pracy, fun-

dacja podjęła w tym roku już II edycję programu „Dobry Staż – Dobry Start”. W jego ramach zorganizowanych zostanie 30 dziewięciomiesięcznych płatnych staży w małopolskich firmach. Miesięczna kwota dodatku stażowego wynosi 1635 zł brutto.

Fundacja „Sapere Auso” została powołana przez Sejmik Województwa Małopolskiego w 2003 r. Jej główny cel to zwiększenie szans edukacyjnych młodzieży oraz promowanie uzdolnionej młodzieży. W ciągu niespełna czterech lat działalności do fundacji wpłynęło 2695 wniosków; przyznano 882 stypendia na łączną wartość 2,5 miliona zł. Więcej informacji o realizowanych przez „Sapere Auso” programach stypendialnych: [www.sapereauso.org/programy.html](http://www.sapereauso.org/programy.html)

**Stypendia otrzymali** (od lewej) **Karolina, Przemek i Agnieszka z I LO w Starym Sączu**

POD PATRONATEM „GOŚCIE NIEDZIELNY”

Pomoc rodakom na Ukrainie

## Na wagę złota

Polskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe z Obwodu Tarnopolskiego na Ukrainie prosi tarnowian o polskie podręczniki. Czy uda się pomóc?

Zbiórkę koordynuje tarnowskie Gimnazjum nr 1. Potrzebne są podręczniki do nauki języka polskiego, geografii i historii, także materiały edukacyjne na temat Unii Europejskiej. – Zbieramy je w naszej szkolnej rodzinie, ale też prosiliśmy o ogłoszenie tej akcji z ambon. O zbiórce wiedzą też inne szkoły w mieście – informuje Joanna Jasiak, dyrektor gimnazjum. Mimo to po tygodniu akcji jej efekt był dość skromny. – Często jest tak, że młodzież nie ma podręczników z lat poprzednich, bo konieczność zakupu książek na nowy rok zmusza rodziny do zostawiania ich w antykwariacie czy sprzedaży – dodaje Bernadetta Rynkar ze szkolnej biblioteki. Jednak młodemu nie brakuje wrażliwości. Natalia Foszcz jest w trzeciej klasie gimnazjum. – Przyniosłam książki z dwóch poprzed-

nich klas i jeszcze ze szkoły podstawowej. Były u mnie, bo bardzo lubiłam do nich zaglądać. Innym będą jednak bardziej potrzebne – przyznaje. Dyrektor Jasiak zna Obwód Tarnopolski, bo jej szkoła ma tam partnerskie gimnazjum klasyczne. – Wielu z tamtejszych naszych rodaków nie mówi już po polsku. Skoro jednak chcą uczyć dzieci, to trzeba im pomóc – dodaje. **GB**



GRZEGORZ BROZEK

**Bernadetta Rynkar** (z prawej) **podarowane książki gromadzi w szkolnej bibliotece**

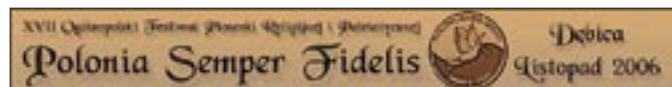
XVII Polonia Semper Fidelis

## Zagrają Bogu i Ojczyźnie

Już dziewiątego listopada w Dębicy rozpocznie się festiwal z piosenką śpiewaną Bogu i Ojczyźnie. Jego program zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

– Festiwal jest doskonałą formą budzenia wrażliwości religijnej oraz uczulania na patriotyzm, którego dziś brakuje – stwierdza ks. Jacek Miszczak, dyrektor Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Polonia Semper Fidelis”. Parafia Miłosierdzia Bożego w Dębicy przygotowuje festiwal już po raz siedemnasty. Będzie

on trwał od 9 do 12 listopada. Wystąpi na nim 25 wykonawców, wyłonionych spośród ponad 200 zgłoszeń nadesłanych z całej Polski. Uczestnicy zaprezentują przygotowane przez siebie utwory oraz wezmą udział w warsztatach wokalnoinstrumentalnych i literackich. Najbardziej utalentowana grupa bądź solista otrzyma nagrodę finansową oraz roczną opiekę artystyczną Agaty i Pawła Steczkowskich. Na festiwalu pojawią się znani artyści: Anastasis, Full Power Spirit, Tomek Budzyński, Paweł Steczkowski z przyjaciółmi oraz Skaldowie. „Gość Niedzielny” patronuje wydarzeniu. **BS**



**PARAFIALNA ZMIANA**

MARIA BŁACHUT Z OCHOTNICY GÓRNEJ, OD 25 LAT PRZEBYWA W LONDYNIE



– Dzieciństwo i lata młodości, które spędziłam w rodzinnej parafii, są dla mnie fundamentem życia. Wszystko się zmieniło: parafia, kościół i ludzie. Skarb wiary, który otrzymałam od mojej parafii w Polsce, od rodziców i rodziny, jest oparciem dla życia w Anglii. Moją rodzinną parafię, z którą nigdy nie zerwałam kontaktu, darzę zawsze żywą i wyjątkową miłością.

WIESŁAW ŻUROWSKI, PRZEPROWADZIŁ SIĘ Z TARNOWSKIEJ PARAFII MIJONARZY DO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI



– Zmienić rodzinną parafię na nową nie było łatwo. Na początku porównywało się je.

Nigdy jednak nie kultywowałem sentymentów, nie jeździłem z rodziną na Msze św. do poprzedniego kościoła. Być może dlatego, że wprowadziliśmy się zaraz po moim powrocie z 6-letniego pobytu w Niemczech, a Kościół, gdziekolwiek nie byłem, zawsze był dla mnie ważny. Z tutejszą parafią zintegrowałem się całkowicie.

ELŻBIETA MOŹDZIERZ Z DĄBROWY TARNOWSKIEJ, MIESZKA I STUDIJE W KRAKOWIE



– Człowiek przyzwyczaja się do „swojego” kościoła, „swojego” księdza. Czasem na Mszy poza parafią czułam się obco. Nie jestem teraz w stanie robić tyle co wcześniej dla wspólnoty. Będąc daleko, tęsknię nie tylko za kochanymi osobami, miastem, ale także za swoją parafią. Pamiętam, jak po powrocie z USA poszłam na Mszę do swego kościoła. Tak dobrze się czułam. Tak chyba będzie zawsze.

# Rozstaje za

Dawniej wierny przynależał do jednej parafii od kołyski aż po grób. Odkąd wynaleziono przeprowadzki, a zwłaszcza tanie linie, zaczyna się zmieniać tradycja więzi z parafią.

tekst i zdjęcia

**BEATA MALEC-SUWARA I KS. ANDRZEJ TUREK**

Z głobice położone są jakieś 5 km od Tarnowa. Rozwój budownictwa na obrzeżach miasta sprawił, że liczba mieszkańców zaczęła tutaj szybko wzrastać. Zakup domu bądź działki budowlanej przyciągnął do Zgłobiec ludzi z różnych parafii. – Nie tak dawno przyszła do mnie para naręczonych z prośbą, żebym im pomógł w kwestii ślubu, który chcieli zawrzeć w katedrze – opowiada ks. Andrzej Mikulski, zgłobicki proboszcz. – Chłopak urodził się w innej parafii, niż był chrzczony. Potem przeprowadził się do Zgłobiec, ale na stałe zameldowany jest w Warszawie. Historia tego młodego człowieka obrazuje nie tylko bogactwo życiowych dróg, ale też sygnalizuje, że zmienia się model tradycyjnie pojętej więzi z parafią. Dawniej wierny przynależał do jednego miejsca od kołyski aż po grób.



**Objazdowi parafianie**

Z rozeznania ks. Mikulskiego wynika, że jedna czwarta „jego” wiernych uczestniczy w niedzielnej Mszy św. poza własnym kościołem parafialnym: – Do nas z kolei przychodzą inni. W ostatnią niedzielę na Różaniec i popołudniową Mszę św. przyjechał autokar ludzi z Tarnowa. Chcieli zobaczyć kościół – mówi. Powody takiego przemieszczania się ludzi są różne, czasem bardzo

**Każdy wierzący odpowiedzialny jest za więź z parafią, w którą wprowadził go chrzest św.**

prozaiczne, na przykład kwestia przykościelnego parkingu, jakość kazania, długość ogłoszeń. Niekiedy ludzie szukają kontaktu z jakąś grupą, której nie ma w ich parafialnym kościele. Są tacy, którzy uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. łączą z obiadem u mamy, odwiedzinami znajomych. – Zdecydowana większość wiernych to jednak osoby o silnym poczuciu wspólnotowości, przynależności do swojej parafii. U nas elementem bardzo integrującym

nego kościoła parafialnego

# chrzcielnicą



była budowa kościoła – zauważyła ks. Kazimierz Bonarek, proboszcz z Koszyc Wielkich.

## Podwójna lojalność

Katarzyna z Tarnowa dwa lata temu wyszła za mąż i zmieniła miejsce zamieszkania. – To być może dziwne, ale czuję się członkiem zarówno mojej rodzinnej, jak i nowej parafii. Za obie czuję się odpowiedzialna – deklaruje. Podobne odczucia towarzyszą chyba też tym, którzy po wyjeździe za granicę starają się pamię-

tać o swoich rodzinnych parafiach i miejscowościach, dbają o kroczenie oraz kultywują tradycje. – „Towarzystwo Ratunkowe Parafii Strzelce Wielkie” w Chicago powstało już w 1922 r. Jego celem było organizowanie pomocy dla kościoła parafialnego i wsparcie materialne najbiedniejszych parafian. – Podobne towarzystwa czy kluby patronują praktycznie całemu Powiślu – mówi ks. Stanisław Tabiś, proboszcz Strzelec Wielkich. – Polonia do dziś nas wspiera. Pomaga w wykończeniu i wystrój wnętrza kościoła, działa na rzecz miejscowej szkoły. Ale członkowie klubu starzeją się, a młodzi nie bardzo garną do tego rodzaju inicjatyw.

## Zagraniczna swoja wspólnota

Maria, londyńska policjantka, mówi, że kiedy przyjechała do Anglii, od razu zaczęła rozglądać się za polskojęzycznym duszpasterstwem: – Przyłgnęłam do niego całym sercem. Kościół stał się moim domem i rodziną. W parafii zetknęłam się z rodakami z różnych części Polski, również z moich rodzinnych stron. Szybko zadzierzgnęły się kontakty. – Z religią za granicą bywa różnie – przyznaje Włodek, pracujący sezonowo w Niemczech. – Zdarza się, że pracodawca celowo tak układa robotę, że człowiek nie da rady być na Mszy. Wielu chce zarabiać w niedziele i nie interesuje ich żadna parafia. Zdaniem Eli, studentki dorabiającej na wakacjach w Stanach Zjednoczonych, żądza pieniędzy często przesłania naszym rodakom sprawy religijne i trzeba wiele trudu, żeby więz z Bogiem nie uległa rozluźnieniu: – Z koleżankami znalazłyśmy kościół katolicki, choć tylko anglojęzyczny. Menedżer zgodził się, żebyśmy w niedziele mogły zaczynać później. Było wspaniale. Ksiądz zauważył, że jesteśmy „nowe”, i cie-

szyl się, że mamy tyle wiary, by z daleka przybywać do domu Bożego. Poczulałam się, jakbym należała do tej wspólnoty. Świadomość, że nie jestem sama, pomogła mi w trudnych chwilach.

## Personalna parafia

Obecnie na Wyspach Brytyjskich przebywa około 300 tys. Polaków, a w Niemczech nawet do 1,5 miliona. Szacuje się, że spośród tych skupisk polonijnych tylko (lub aż) 20 procent ludzi szuka kontaktu z polskojęzycznym duszpasterstwem. Ks. prał. Stanisław Budyń, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, mówi, iż nieco inaczej układają się parafialne relacje emigrantów stałych i czasowych. Ci ostatni identyfikują się głównie ze swą ojczystą parafią, do której zamierzają wrócić. Oczywiście zagraniczna parafia jest dla wszystkich. Nie ma ona charakteru terytorialnego, ale personalny. Troszczy się o sprawy religijne, ale również o język, tradycję, narodową kulturę. Wspólnota stara się też spieszyć z pomocą w różnych doświadczeniach losowych parafian rodaków. – Więzią podstawową w takiej parafii jest ojczysty język, kraj pochodzenia – zauważa ks. Budyń. – Scala się ona przez wspólne inicjatywy religijno-kulturowe: przygotowanie i przeżywanie nabożeństw, pielgrzymki oraz różne przyparafialne grupy i koła zainteresowań.

## Wzajemna odpowiedzialność

– Pobyt w Anglii pozwolił mi się rozwinąć, dojrzeć także religijnie – stwierdza Maria. Włodek wyznaje, że wyjazdy lepiej uświadomiły mu wartość jego rodzinnej parafii i „smak” polskiej Mszy. Ale opuszczenie ojczystej parafii skutkuje nierzadko zerwaniem więzi z Kościołem. – Kiedy po-

za swym środowiskiem odchodzi się od Boga, to znak, że wiara jest słaba – zauważa bp Wiktor Skworc. – Cała nadzieja w żywotności naszych wspólnot parafialnych. Powinny one tych, których zagranica poraniła czy oddaliła, do Kościoła przyjąć na powrót z miłością, zintegrować ze wspólnotą i ukazać właściwą ścieżkę wiary. Ks. Budyń podkreśla, jak cenne są wyrazy łączności parafii pochodzenia z parafianinem przebywającym poza jej granicami: – Warto zaopatrzyć takiego człowieka na przykład w obrazek z rodzimą świątynią czy patronem parafii i modlitwą, przywołującą pamięć wspólnoty. Dobrze by było, aby proboszcz przysyłał życzenia świąteczne swym będącym daleko parafianom. Wspólnota powinna też otoczyć pomocą rodziny emigrantów.

W obliczu wyzwania, jakie niesie „mobilna” współczesność, trzeba pamiętać, że odpowiedzialność jest wzajemna: parafian za duchową i materialną kondycję parafii, oraz parafii za parafian. W naszej historii zjawisko wychodzenia czy wyjeżdżania poza progi rodzinnej parafii nie jest nowe. Zazwyczaj nawet wzmacniało ono więz z Bogiem. To głównie kwestia obecności wiary, a nie braku widoku parafialnej chrzciel-



**MOIM  
ZDANIEM**

WIKTOR SKWORC

biskup tarnowski

Opuszczenie rodzinnej parafii, a zwłaszcza wyjazd za granicę, jest zagrożeniem i szansą. Zmniejsza się potencjał ludzki w rodzinnej parafii, osłabia kondycja rodziny, pojawiają obce, niekoniecznie dobre, wzorce zachowań. Szansą jest hartowanie dojrzałej, osobistej wiary i ewangelizacja Europy. Przy tym wszystkim ważna jest posługa duszpasterzy. Muszą oni towarzyszyć wyjeżdżającym, a na miejscu stale, na różne sposoby, animować poczucie wspólnoty z będącymi daleko.

„Plastyk” w Zespole Szkół Katolickich

# Duch i warsztat

Wystawa „Pienińsko-sądecki powiew malarski” daje wysoką notę uczniom i nauczycielom z katolickiego liceum i studium plastycznego.

Poplenerową ekspozycję pod takim tytułem można oglądać w Nowym Sączu, w galerii „Sandecjana” przy Rynku do 12 listopada. Otwarcie kierunków plastycznych przy Zespole Szkół Katolickich obarczone było niemałym ryzykiem. – To opatrnościowo, że w trzecim roku działalności rozwijamy się i z roku na rok mamy coraz większą rekrutację – mówi ks. dr Paweł Kochaniewicz, dyrektor ZSK. – Jako szkoła katolicka staramy się łączyć doskonalenie warsztatu z pogłębianiem duchowości, wychowywaniem



GRZEGORZ BROŻEK

bez kultu ekstrawagancji, a także z przekazywaniem wiedzy religijnej. Małgorzata Szczerba do sądeckiego studium przyjeżdża aż z Wrocławia. – Ważne dla mnie jest to, że nauczyciele przekazują nie tylko wiedzę i umiejętności techniczne, ale także dzielą się własnym doświadczeniem,

**Uczniowie sądeckiego plastyka i efekty ostatniego pleneru**

życiowym i duchowym – podkreśla. Zdaniem Beaty Jarek z Nowego Sącza, która w tym roku kończy naukę, szkoła ma świetną kadre, która indywidualnie traktuje każdego ucznia. Bez wątpienia atrakcją sądeckiej szkoły jest specjalność ikony, jedna z dwóch w Polsce.

## WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,

że odpowiedź na pytania, które zadał Jezus swoim uczniom w okolicach



Cezarei Filipowej: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”, a zwłaszcza: „A wy za kogo Mnie uważacie?” staje się ważna w momencie poszukiwania chrześcijańskich korzeni tożsamości europejskiej. C zy nasze życie jest czytelnym świadectwem tego przekonania, któremu wyraz dał św. Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Ta wiara została wpisana w fundament Kościoła zbudowanego na Piotrze. Każdy z nas stanowi jego cegielkę, oby wzmacniającą tę Bożą budowlę.

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

■ R E K L A M A ■

# Zyskaj zdrowie

## Okazyjne Ceny!

### Gripex Max

1 tabletki zawiera 300mg paracetamolu, 30mg chloramfenikolu zausobuchowalnego, 10mg bromowodorku dekstrometorfanu.

**11,39**

### Na zdrowie dążąca

17,40 **16,20**

### Flukista Ziara Diarey

5,75 **6,16**

### Siropka Sólanka

14,10 **10,28**

### Polopiryna S

5,12 **4,92**

### Euphorbium

23,41 **20,34**

### Acatar Acti-Tabs

9,85 **9,15**

### Slow-Mag B

18,10 **14,95**

### Ranigast MAX

5,25 **4,85**

Oferta ważna od 18.10.2008 r. do 30.11.2008 r.

Na polsko-słowackiej działce

# Ogrodnicy przyjaźni

Zejdźcie z poziomu „oficjałek” do bezpośredniego kontaktu między ludźmi to droga do dobrego, międzynarodowego sąsiedztwa.

Do 20 października odbywały się w Nowym Sączu, organizowane przez Instytut Europa Karpat, II Dni Republiki Słowackiej. W ich ramach pod sądeckim „Sokołem” odbył się m.in. kiermasz „zahradkarow”, czyli działkowców. – Mam działkę i sad. Zawsze można czegoś nowego się tu nauczyć – zauważa Rozalia z Łącka. – Od kilku lat sprzedaję w moim sklepie zwłaszcza



GRZEGORZ BROŻEK

kowców. Współpraca słowackich i sądeckich działkowców ma już wieloletnią tradycję. – Jeździmy na Słowację kilka ra-

zy do roku. Przywozimy stamtąd choćby nasiona kalarepy, fasoli o strąkach metrowej prawie długości, ale też wiele wra-

**Sporym zainteresowaniem cieszyło się szkolenie dr. Eduarda Jakubka, słowackiego ogrodnika**

zeń z poznawania zabytków i kultury słowackiej – dodaje Zofia Mróz, szefowa kolegium prezesów sądeckich ogrodników działkowych. Ona i Anton Golab najbardziej cieszą się z tego, że polskich i słowackich działkowców spaja nie tylko interes, ale przyjaźń. Zdaniem Leszka Zegzdy, dyrektora Instytutu Europa Karpat, o to właśnie w sąsiedztwie chodzi: –Jednoczenie Europy winno mieć charakter nie tyle politycznych spotkań, ale wymiany między zwykłymi ludźmi, poznawania kultur, wspólnych interesów. **GB**

■ R E K L A M A ■

## Zyskaj zdrowie

Już ponad 4 lata, wspólnie z Aptekarzami uczestniczącymi w Programie „Zyskaj Zdrowie”, promujemy zachowania prozdrowotne w naszym społeczeństwie.

**ZYSKAJ  
ZDROWIE**

Program „Zyskaj Zdrowie” cały czas się rozwija. Tym razem prezentujemy Państwu nowe logo Programu, które będzie nam towarzyszyć w przeprowadzanych działaniach. Mamy nadzieję, że nowy znak spodoba się Państwu i jeszcze bardziej zachęci do podejmowania zachowań, mających na celu „zyskanie zdrowia”.

**Zyskaj  zdrowie**

Zapraszamy  
do Aptek uczestniczących  
w Programie „Zyskaj Zdrowie”

### Adresy wybranych Aptek uczestniczących w Programie „Zyskaj Zdrowie”:

**Bobowa 632; Bochnia:** ul. Kazimierza Wielkiego 13, Rynek 9; **Busko-Zdrój:** ul. Batorego 3; **Dąbrowa Tarnowska:** ul. Sucharskiego 7; **Frysztak:** ul. Frysztackiego 18\*; **Gnojnik 567\*;** **Gorlice:** ul. Legionów 6E; **Gromnik:** ul. Krynicka 12\*; **Jasło:** ul. Jana Pawła II 6A; **Jasionów 265\*;** **Jedlicze:** ul. T. Trzecieckiego 10\*; **Kamionka Wielka; Kańczuga:** ul. Węgierska 3; **Krasne 151\*;** **Krosno:** ul. Staszica 17; **Miejsce Piastowe:** ul. Dworska 14; **Mielec:** Al. Niepodległości 9, ul. Batorego 20, ul. Wolności 66A; **Nowy Sącz:** Al. Wolności 49, ul. Broniewskiego 14, ul. Śniadeckich 2; **Nowy Wiśnicz:** ul. Rynek 20; **Nowy Żmigród:** ul. Rynek 2\*; **Oleśnica:** ul. Rynek 11; **Podegrodzie 255;** **Przyszowa 444\*;** **Rzeszów:** ul. Hetmańska 23, ul. Langiewicza 4, ul. Lenartowicza 9, ul. Siemiradzkiego 6, ul. Słowackiego 16; **Ropa; Stare Żukowice 124\*;** **Stopnica:** ul. Kościuszki 12; **Szczuclim:** ul. Rynek 16\*; **Tarnów:** ul. Szkotnik 1A, ul. Szpitalna 1A; **Wielopole Skrzyńskie 229\*;** **Wiślica:** Plac Solny 34; **Zręcin:** ul. Łukasiewicza 21\*.

\* - punkt apteczny

## PANORAMA PARAFII

Zdziarzec. Parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

## W ramionach Matki

Ludzie są przekonani, że dzięki Maryi doznają tu małych cudów. Cudowne jest także to, że wielu z nich regularnie czyści czyszciec.

Świat już na dobre jesienią się trudni. Każde drzewo chce mieć biblijny rodowód i przypominać płonący krzew Jahwe. W powietrzu czuć wzbierający przyływ melancholii. Zwalniam, bo przede mną orszak ślubny. Cofa się mały fiat udający wielką bramę. Kawalek dalej jakiś wijski kawalerzysta szykuje następną. Nowożeńcy spokojnie jadą naprzeciw „jeźdźcowi Apokalipsy”. Cóż może zatrzymać kawkalkę szczęścia?

### Diecezjalne Ain-Karim

Żeby trafić do Zdziarza, trzeba na trasie Tarnów–Mielec, przed Radomyślem, skrócić na Dębice. Parę kilometrów i mamy Ain-Karim w wy-

daniu diecezjalnym. Parafia powstała w XIV wieku. Zadbane domy, sklep, poczta, dom kultury, szkoła, plac udający rynek, plebania i kościół. Ludzi za bardzo nie widać, choć jest ich tutaj około 1900. Wiele mieszkańców parafii, której patronuje Maryja w tajemnicy nawiedzenia, nawiedza zagranicę za chlebem. Miejscowym utrzymanie dają gospodarstwa, cztery zakłady przetwórstwa mięsnego, przedsiębiorstwa w Mielcu i Dębicy.

### Opukują czyszciec

Szata parafialnego kościoła nie zachwyca. – Elewacja będzie nowa – zapewnia ks. Eugeniusz Habura, zdziarski proboszcz. – Niedawno ukończyliśmy renowację wnętrza świątyni, wiele pracy włożyliśmy też w kaplicę dojazdową w Żarówce. A troskę o zewnętrzne dzieła trzeba zawsze łączyć z pielęgnacją dzieł duchowych. Tych ostatnich w parafii nie brak. Działają tu:



ZDIECIA KS. ANDRZEJ TUREK

Caritas, DSM, grupy młodzieżowe, duchowa adopcja; jedna z grup „specjalizuje się” w modlitwie za zmarłych i regularnie wydłuża czyszciec.

### Cudowna Matka

Rdzeniem religijności ludzi jest kult Matki Bożej. W parafii modli się 26 róż różańcowych, odpusty ku czci Maryi ściągnęły wiernych z okolicy. Gorzej bywa z naśladowaniem Jej cnót. Zdarza się więc lenistwo religijne, zbytnia żażyłość z alkoholem, omijanie kościoła, życie „na wiarę”, czy ciągnące się niekiedy latami międzysąsiedzkie, a nawet wewnątrzrodzinne waśnie. – Nasze sprawy, zarówno radosne, jak i trudne, powierzamy naszej Patronce z ufnością i nadzieją – mówi proboszcz. – Wszyscy mamy poczucie, że żyjemy tu w ramionach Matki. Ona zawsze działa, niekiedy wręcz cudownie.

XAT



### KS. EUGENIUSZ HABURA

Ur. 9 IX 1951 r. w Ryłowej (par. Szczurowa). Świecenia przyjął w roku 1975. Pracował w Chełmie, Gumniskach, Mościcach i Bochni. Od 1990 r. proboszczuje w Zdziarzu. W duszpasterstwie pomaga mu wikariusz ks. Piotr Gwizdź.

Pochodzącą z przełomu XVIII/XIX świątynię trzy razy rozbudowywano. Ogromnej pracy wymagała naprawa zniszczeń po II wojnie światowej

### ZDANIEM PROBOSZCZA

Punktem wyjścia duszpasterstwa jest bycie człowiekiem, szanowanie człowieczeństwa u innych, bezpośredni kontakt. Odwiedzamy chorych parafian w szpitalach. Gdy pojawia się jakiś problem, zwykle jadę i przez dyskretną rozmowę staram się na miejscu pomóc go rozwiązać. Trosk nie brakuje. Stwarza je choćby emigracja zarobkowa, która sprowadza na dzieci czasowe sieroctwo oraz wystawia na próbę małżeńską wierność. Cieszy, że parafianie są wierni Maryi, a przy tym ofiarni i przedsiębiorczy. Dzięki temu wiele udało nam się zrobić, zarówno na polu materialnym, jak i duchowym. Owocuje zaangażowanie świeckich w życie Kościoła. Wiele spodziewamy się po zakładanej właśnie Akcji Katolickiej.

### Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele – kościół parafialny: 7.00, 10.30, 15.00; kaplica w Żarówce: 9.00, 14.00.
- Codziennie – kościół parafialny: 17.00; Żarówka: 17.00 (środa–piątek).
- Odpusty – kościół parafialny: lipiec ku czci NMP w tajemnicy nawiedzenia i październik ku czci NMP Różańcowej. Żarówka: maj ku czci NMP Królowej Polski.



Gruntowna renowacja wnętrza kościoła trwała dwa lata. Efekty widać